

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 18 maja 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE—Kiosk A. Łaszuka.
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.

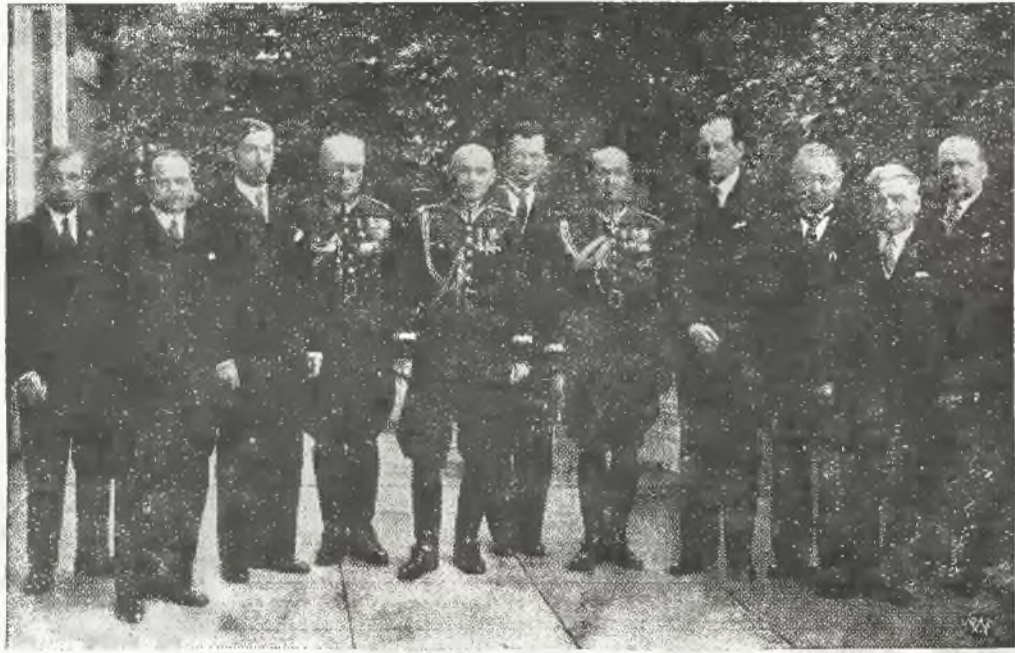
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwias
PINSK — Kościński 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studenka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odroczeniem do dema, lub z przysyłką pocztową 4 zł, z przysyłką 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego 20 gr.

Oplata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani-
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Nowy rząd Rzeczypospolitej



Zdjęcie przedstawia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego, z nowym Rządem po posiedzeniu Rady Ministrów.

Z forum genewskiego



Zdjęcie nasze przedstawia ministrów Paul Boncour'a, Becka i Edena, opuszczających pałac Ligi Narodów, po ostatnim posiedzeniu Rady Ligi.

W Palestynie znowu doszło do krwawych zająć

LONDYN. W Jerozolimie doszło wczoraj wieczorem znowu do krwawych zająć. Gdy tłum, złożony przeważnie z żydów, opuszczał kino im. Edisona, jakiś niewykryty dotychczas Arab zaczął strzelać z automatycznego rewolwera. Trzech żydów zostało zabitych na miejscu, dwóch odniosło rany. Wskutek tego w całym mieście zapanowała atmosfera najwyższego podniecenia. Władze brytyjskie ogłosiły w Jerozolimie stan wyjątkowy. Pogrzeb trzech ofiar żydowskich odbył się dziś popołudniu przy udziale kilkunastu tysięcy żydów. Pochód żydowski, chroniony był przez policję. Spokoju nigdzie nie załdowano.

po sobotnich zająć, rozciągnięty zo stał na całe miasto. Przebywanie na ulicy od g. 20 do 6-ej zostało wzbronione.
ZAMACHY BOMBOWE
JEROZOLIMA. Rozruchy stają się coraz bardziej niepokojące. W Haifie i w Jerozolimie rzucono liczne bomby, które jednakże nikogo nie zraniły. — napaści i zamachy są coraz częstsze. W Haifie został zabity Arab podczas manifestacji o charakterze anty-żydowskim. Ludność żydowska jest przez ostatnie zamachy zupełnie sterylowana. W wielu dzielnicach zamieszkałych

przez ludność mieszaną, sklepy żydowskie są pozamykane. Dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa władze palestyńskie wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Policja i wojsko strzegą dróg, rewelując przechodniów.
POGRZEB ZABITYCH
JEROZOLIMA. Pogrzeb trzech żydów, zabitych podczas wczorajszych rozruchów, odbył się bez zająć. Wszystkie sklepy żydowskie na znak żałoby były zamknięte. Sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo napięta. Strajk generalny trwa na mieście panuje duże zaniepokojenie.

Zagranica o nominacji gen. Składkowskiego

BERLIN. — Prasa niemiecka podkreśla, iż połączenie w rękach gen. Składkowskiego stanowiska premiera i ministra sprawa wewnętrznych oznacza, zdaniem prasy niemieckiej, iż rząd polski przywiązuje dużą wagę do zagadnienia polityki wewnętrznej i potrze-
by wzmocnienia autorytetu rządu. Z zadowoleniem przyjęto w Berlinie zapowiedź, iż kurs polityki za granicą nie ulegnie zmianie.
„Voelkischer Beobachter” podkreśla, że rząd gen. Składkowskiego jest nowym świadectwem dążenia do konsolidacji narodowej przez skupienie wszystkich ugrupowań, należących do obozu Marszałka Piłsudskiego.

W podbitej Abisynji

WYDALENIE DZIENNIKARZY
LONDYN. — Władze włoskie wydały pod zarzutem uprawiania wrogiej propagandy i szpiegostwa specjalnego korespondenta „Times'a” Steera. Niedawno przed wejściem Włochów do Addis Abeby Steer ożenił się w gmachu poselstwa brytyjskiego z dziennikarką francuską, korespondentką „Le Journal” Margeritą de Herrero.
Na całą Anglię stała się głośna jego improwizowana podróż poślubna wokół parku poselstwa i obozu uciekinierów, zorganizowanego przez postać brytyjskiego sir Sidney'a Bar-
tona. Steer zmuszony został przez władze włoskie do natychmiastowego opuszczenia Abisynji i wczoraj rano wyjechał z Addis Abeby do Dżibuti.
Razem ze Steerem odjechali trzej inni dziennikarze, wydaleniu przez władze włoskie pod podobnym zarzutem, mianoawicze korespondent agencji Havasa Nebenzahl, korespondent agencji Hearsta — Angelopoulos i naczelny redaktor francuskiej miejscowej gazety „Kurjer Etyopji” Derobillard.

POGŁOSKI O LINII KOLEJOWEJ DO DŻIBUTI
PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu: pogłoski jakoby rząd włoski zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją ustąpienia mu linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba w zamian za koncesję w Abisynji, nie potwierdzają się.
Zadne oznaki nie pozwalają przypuszczać, iż przewidywana jest podobna demarche.
ABYSYŃCZYCY JESZCZE NIEPOKOJĄ
ADDIS ABEBA. Na drodze Dżibuti — Addisalemu zmotywowane kolumny włoskie udały się w pościg za żołnierzami abisyńskimi, którzy zaatakowali szeszy Galla i Gurache. Włosi ogłosili spis ludności tubylczej, przeważnie obowiązującej zbrojnie posiadanej broni myśliwskiej i amunicji.
RODZINA MUSSOLINIEGO WRACA Z AFRYKI
RZYM. — Wczoraj o godz. 15.30 przybył z Brindisi drogą powietrzną na lotnisko Littorio zięć Mussoliniego Bruno i Vittorio oraz bratanek szefa rządu Vito Mussolini. Na lotnisku powitali powracających z Afryki szef rządu Mussolini wraz z małżonką, córką Eddą i młodszymi dziećmi. Powitanie miało charakter ściśle rodzinny. Publiczność i przedstawiciele władz znajdowali się w dość znacznej odległości od rodziny powracających.

Przed zmianą rządu we Francji

OGŁOSZENIE STANU WYJĄTKOWEGO
JEROZOLIMA. Stan wyjątkowy, który dotychczas obowiązywał w całym mieście i niektórych dzielnicach,

PARYŻ. Tydzień nadechodzący przyniesie kilka rozstrzygających momentów dla sprawy konstrukcji przyszłego gabinetu. W poniedziałek zbiera się na obrady Rada Naczelna generalnej konferencji pracy, która ma powziąć ostateczne decyzje co do formy, w jakiej generalna konfederacja pracy współpracować będzie z przyszłą większością rządową. W piątek zbiera się Rada Naczelna Stronnictwa Radykalno - Socjalistycznego, która również poweźmie się do współpracy z przyszłą większością. Ponieważ trzecie stronnictwo,

t. zw. Unja Socjalistyczna, pozostająca pod przewodnictwem min. Paul - Boncoura, już półoficjalnie wypowiedziała się na rzecz udziału w rządzie, więc piątkowa uchwała stronnictwa radykalno - socjalistycznego, jako głównego kontrahenta socjalistów w przyszłym rządzie będzie miała znaczenie decydujące nie tylko dla ustalenia programu, ale i dla składu przyszłego gabinetu. — Sprawa objęcia teki spraw zagranicznych przez b. min. Herriota staje się coraz bardziej prawdopodobna, a nawet aktualna.

Gen. Zamorski jedzie do Berlina

WARSAWA. — Na zaproszenie władz niemieckich wyjeżdża dnia 17 b.m. o godz. 22.13 komendant główny policji państwowej gen. bryg. Kor-djan Zamorski do Berlina.
Celem wizyty w Berlinie jest również poznanie zasad organizacji policji niemieckiej oraz nowoczesnych policyjnych urządzeń technicznych.

Wypadek w czasie otwarcia Yachtklubu

WARSZAWA. W niedzielę odbyło się uroczyste podniesienie bandery i otwarcie sezonu oficerskiego Yacht Klubu R. P. Klub ten rozwija ożywioną działalność w kierunku powszechnej propagandy rozwoju żeglarstwa tak śródlądowego, jak i morskiego.
Na uroczystości otwarcia sezonu przybyli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz - Śmigły, płk. Ślawek, komandor honorowy O. Y. K, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, oraz wielu gości zagranicznych.
Po przemówieniach, gen. Rydz - Śmigły wpisał się do księgi pamiątko-

Morderstwo w Stanisławowie

STANISŁAWÓW. W nocy z soboty na niedzielę ok. godz. 23.30 przy zbliżeniu ulic Ulanów Krechowickich i Stanisławowskiej zamordowany został pchnięciem sztyletu w serce Czesław Hofimokł sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie, przez miejscowego P. O. W. i prezesa Stanisławowskiego Zw. Oficerów.
Zmarły był legionistą i zasłużonym działaczem społecznym, odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczem. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Śledztwo w toku.

Zgon b. premiera Grecji

ATENY. — Były prezes rady ministrów Tsaldaris zmarł w nocy na apopleksję. Tsaldaris brał udział wczorajem w posiedzeniu jednej z komisji parlamentarnych, około północy poszedł spać, a około godziny 1-ej nastąpił atak kaszlu i w pół godziny później b. premier Grecji już nie żył. Lekarze, wezwani do jego toż, mogli już tylko stwierdzić zgon.
ATENY. — Zmarł gen. Paraskevopoulos, który był naczelnym wodzem armii greckiej w Małej Azji, podczas wojny grecko - tureckiej. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

POŚWIĘCENIE STATKU „BATORY”

GDYNIA. — Wczoraj odbyła się w porcie gdynińskim uroczystość poświęcenia i podniesienia bandery na nowym motorowcu transoceanicznym M/S „BATORY”.
Na uroczystość tę przybyli przed setkami rządu z wicepremierem i ministrem skarbu Kwiatkowskiem oraz wiceministrami Piaseckim, Doleżalem i Świtalskim na czele. Przybyli również liczni przedstawiciele dyplomacyjni: poseł węgierski w Warszawie Andrzej de Hory, członkowie ambasady St. Zjednoczonych, Włoch oraz poselstwa duńskiego.
Uroczystość rozpoczęła się mszą św. na pokładzie słonecznym M/S „Batory”. Kazanie wygłosił ks. biskup morski Okoniewski, mówiąc m. in. że M/S „Batory” zostaje poświęcony w chwili, gdy rok upłynął od pogrzebu Marszałka, gdy cały kraj żyje wspomnieniem Jego dzieła

Zebrań dziennikarzy warszawskich

WARSAWA. — Dnia 17 b. m. odbyło się w gmachu sejmu doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy warszawskich. Po ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i dokonano wyboru władz na następną kadencję. Obrano na prezesa redaktora Stefana Groszmana, na wiceprezesa — red. red.: Romana Boskiego i Marijana Grzegorzycyka,

Zmarł Naum Sokołow

LONDYN. — Wczoraj zmarł na gle w Londynie Naum Sokołow, ho norowy prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej i agencji żydowskiej, przeżywszy lat 44.

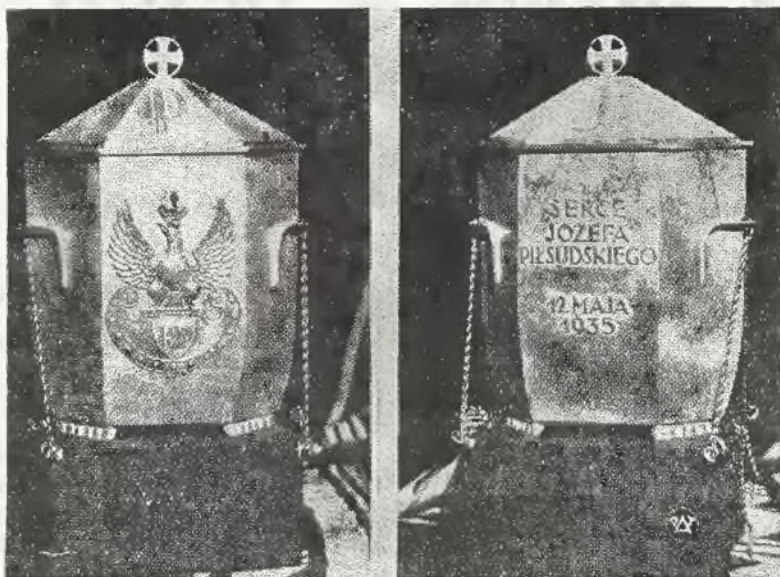
Start „Hindenburga”

BERLIN. — Sterowiec Hindenburg wystartował wczoraj rano z Frankfurtu nad Menem w drugą swą podróż do Ameryki północnej, zabierając 40 pasażerów. Po 4 godzinach sterowiec minął Dover w Anglii, kierując się na pełny ocean.

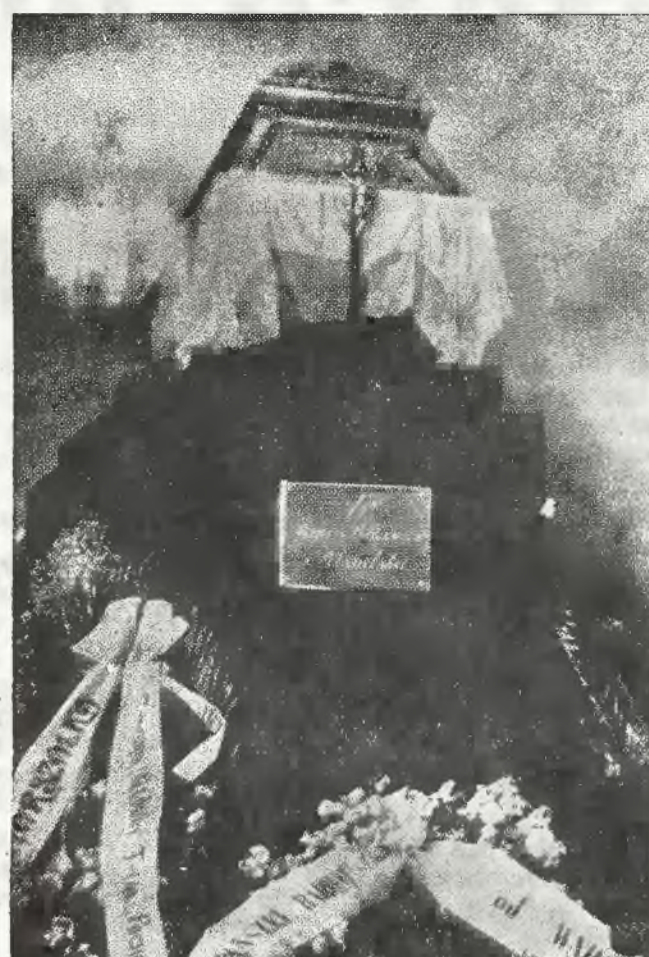


Urna z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego w żałobnej kaplicy w Bel Państwa, maciejówka i buława Marszałka.

Z DNI ŻAŁOBY



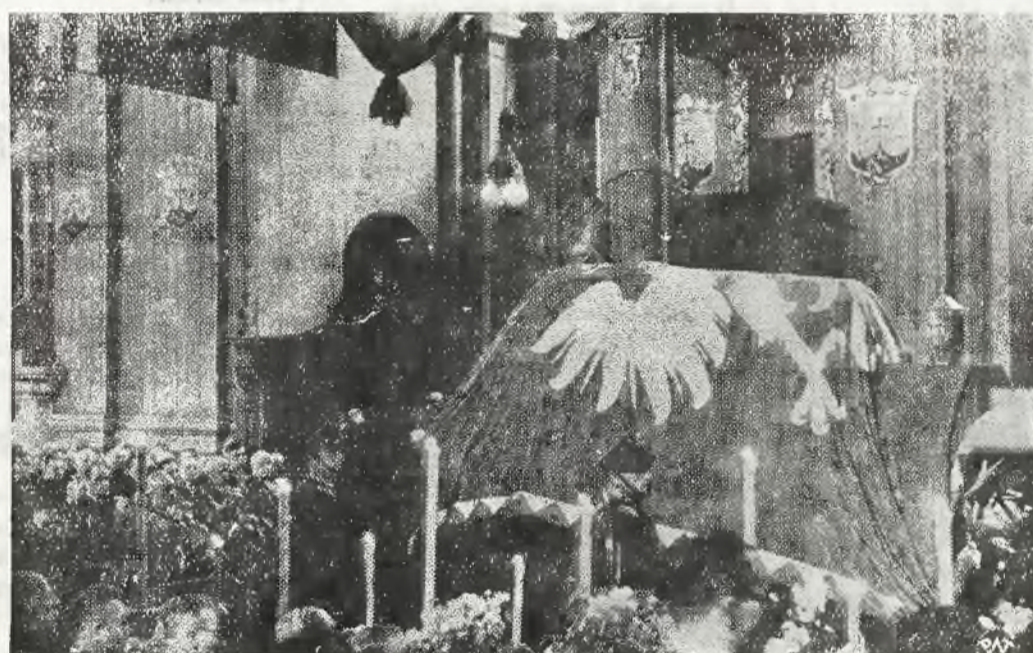
Urna z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego (płaszczyny grawirowane)



Trumna ze zwłokami Matki Marszałka Piłsudskiego, śp. Marji z Billewiczów Piłsudskiej w kościele św. Teresy w Wilnie.



Żałobna msza polowa, odprawiona w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka na polu Mokotowskim w Warszawie przed ołtarzem z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.



Zdjęcie przedstawia urnę z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz trumnę z prochami Matki Marszałka śp. Marji z Billewiczów Piłsudskiej podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Teresy w Wilnie.



Zdjęcie przedstawia fragment żałobnego konduktu. W pierwszej parze postępuje: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły prowadząc starszą córkę Marszałka, w drugiej parze: gen. Kazimierz Sosnkowski z młodszą córką, w trzeciej parze: płk. Walery Sławek.



W Ostrej Bramie



Kaplica obrońców Wilna na cmentarzu Rossa wraz z fragmentem cmentarza.

Żeńska służba samarytańsko-pożarnicza

Z. S.S.P. — żeńska służba samarytańsko-pożarnicza ma za zadanie pracę społeczną w czasie pokoju i na wypadek wojny. Ma też na celu pracę kulturalno-wychowawczą i podnoszenie poziomu higieny na wsi. Jest to działalność wymagająca odpowiedniego przeszkolenia i przygotowania, praca wymagająca wiele poświęcenia i serca. Uczucie zawsze było i jest domową kobiet. Odwieczną troskę o dom, kobiety przenoszą dziś na szersze forum, troszcząc się o szerokie warstwy społeczne. Wrażliwe na ból i cierpienie dążą do tego, aby złu zapobiec, a wysiłki swe łączą w różnych stowarzyszeniach. Zjednoczone w organizacjach kobiecych mają na widoku cele specjalne, walczą o te lub inne postulaty feministyczne. Niosą też swe siły i najlepsze chęci do współpracy w organizacjach mieszanych.

Utworzone przy ochotniczych Strażach Pożarnych, żeńskie oddziały samarytańsko-pożarnicze rozwijają się z każdym rokiem, dając tym wyraz istotnej potrzebie, która powołała je do życia.

Kobiety w szeregach strażackich

uzupełniają ich działalność, pełniąc dziś pracę pomocniczą, lecz na wypadek wojny i powołania pod broń wiekszości mężczyzn, przygotowane są do tego, by ich zamiennie w pracy służyły strażackiej. Podstawą tych prac jest obok wyszkolenia fachowego również i wychowanie obywatelskie, które mieści zrozumienie potrzeby i odpowiedzialności służby społecznej.

Zakres służby samarytańskiej obejmuje akcję ratowniczą przy pożarach i akcję ratowniczą przeciwgazową. Pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, oraz akcję zapobiegania pożarom, polegającą na propagowaniu ostrożnego obchodzenia się z ogniem i materiałami łatwopalnymi, odpowiedniego zabezpieczenia budynków mieszkalnych zabudowań gospodarczych,

nałozycygo ustawiania stogów słomy i t.p. Służba osłonowa samarytańsk polega na zabezpieczeniu obiektów znajdujących się w pobliżu pożaru, zaś służba porządkowa obejmuje opiekę nad pogorzelcami, szczególnie dziećmi i nad mieniem ofiar niszczącego żywiołu.

Samarytanki wykorzystują swe wyszkolenie w zakresie OPL Gaz, uświadamiając miejscową ludność o niebezpieczeństwie ataków lotniczo-gazowych i pouczając o zasadach obrony indywidualnej i zbiorowej, jak też organizując pomoc przy obronie przeciwgazowej i w drużynach odkażających.

Członkinie z.s.s.p. noszą mundury wraz z odznakami stopni organizacyjnych, uwidocznionych na trójkątnych patchach kołnierza bluzy mundurowej,

posiadają też odznakę specjalną w kształcie granatowego krzyża.

Przy Zarządzie Głównym Związku Straży Pożarnych R.P. istnieje Komisja do spraw z.s.s.p.; w skład której wchodzi przedstawiciele licznych organizacji. Okręgi Wojewódzkie Związku Straży Pożarnych posiadają referentki z.s.s.p.

Od kandydatek na samarytanki wymaga nieposzlakowanej opinii i dużo dobrej woli oraz chęci do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we wszystkie wtorki od godz. 18 do 20-ej.

Ekspansja pracy kobiecej i na tym odcinku służby społecznej zatacza szerokie koło, które coraz się zwiększa. Obecnie na terenie Rzeczypospolitej pracuje już 700 oddziałów z.s.s.p., z czego na Wojew. Wileńskie

posiada około 50 oddziałów: Referentką z.s.s.p. w naszym województwie jest mł. instr. p. Jadwiga Wojska, zaś komendantką samarytanki w Wilnie p. Radziwanowska Józefa.

Żeńskie oddziały samarytańsko-pożarnicze współpracują ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, Organizacją Przystosowania Wojskowego Kobiet i z centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew”. Współpraca ta harmonijnie się rozwija w płaszczyźnie wzajemnego udzielenia wytycznych na różnych odcinkach kobiecej pracy społecznej.

Z tytułu posiadania żeńskich oddziałów pożarniczych Związek Straży Pożarnych R. P. wchodzi w skład Komitetu Społecznego Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju.

Cz. M.

Wycieczka z Warszawy w Wilnie Wypadek w drodze, wizyta w zamkniętej cukierni

WILNO Wczoraj, jak zapowiadaliśmy przybyła z Warszawy wycieczka... Pociąg cofnięto i stojący w połu wagon nатыchmiast doczepiono.

Porwała tygodniowe dziecko

WILNO. Józefa Harasimowiczowa (Wójtowska 4) po opuszczeniu wczoraj rano oddziału położniczego przy szpitalu św. Jakóba...

„Człowiek — mucha” Karkołomne produkcje na Pl. Katedralnym

Nieraz wypadek acyduje o przyszłych losach człowieka. W r. 1928 wybuchł olbrzymi pożar w Dąbju pod Krakowem. Paliły się młyny. Straż ogniowa, zatrudniona na wyższych kondygnacjach...

Programy radiowe WILNO

Poniedziałek, dnia 18 maja 1936 r. 6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program dzienny. 7.35 Informacje.

GOODCHILD

SKORPION

Dziewczyna kładąc pochylona głowę, otakująco. — Pani mówiła mi, że widziała na ręce, która wysunęła się do kontaktu przez drzwi, był oryginalny pierścień? Czy mogłaby pani poznać ten pierścień, gdybym jej go pokazał? — Myśle, że poznałabym. — Więc niech się pani przyjrzy temu... — Mc Line wyciął pierścien, wyjęty z torebki Celiny, Magda Kruzoe otworzyła szeroko oczy: — Ależ to ten sam pierścień! — krzyknęła. Jestem zupełnie pewna! Gdzie pan to znalazł? — Pani wspominała, że ta ręka była raczej podobna do ręki kobiecej? — Tak. — Mc Line zawnął starannie pierścien w bibułkę i schował. Myśli jego precowały intensywnie. Sprawa była tak niezwykle i skomplikowana, że wszystko wydawało się zupełnie możliwe. Właściwie wystarczyło już tych danych, które mieli, aby aresztować Roberika i Dimmera. Należało wiać wie aresztować również czarującą gospodynię, która okazała tyle milej gościnności! Magda przyglądała mu się pytająco, a na twarzy jej malowało się oczekiwanie i nadzieja.

— Pan myśli?... — Czasem mi się to zdarza! — zartałow inspektor, nie chcąc odpowiadać na pytanie. — Czy pani nie miała żadnych wiadomości od ojca? — Nie... zaczynam się coraz bardziej niepokoić. Mój Boże, mój Boże, co to wszystko znaczy? — To znaczy, że trzeba bardzo ostrożnie wybierać sobie przyjaciół i znajomych! Pani brat i ojciec byli pod tym względem zbyt lekkomyślni. Wpadli w ręce bandytów, pozabawionych najzupełniej serca. Pani nie podejrzewała, że oni byli członkami szajki złodziejskiej? — Jakże mogłam podejrzewać coś podobnego? Oni mi nie stale oklamywali... klamali... Ach, jakżebym chciała umrzeć i nie wiedzieć już nic o tem wszystkim! — Mc Line położył obie ręce na jej wątych ramionach i poważnie spojrzął w jej oczy: — Nie trzeba mówić głupstw! Pani jest taka młoda, zdrowa, całe życie jest przed pania! Trzeba się uspokoić i wziąć się w ręce! Wiem o tem, że na pani nie ciąży dotąd żadne podejrzenie. Nie więc pani nie grozi. Rozpocznie pani nowe życie i będzie jeszcze szczęśliwa! Tylko głowa dogory... Dziewczyna uśmiechnęła się przez

Cate miasto o tem mówi

HELIOS Najnowszy polski „Straszny Dwór” film muzyczny

Osnuty na tie nieśmiertelnej opery Stanisława Moniuszki Obsada: L. Szczepańska, H. Grassówna, M. Cwiklińska, Witold Conti, Mar. Maszyński, S. Sienicki, Orwid, Kier. muzyczny Adam Wieniawski. Balet opery warszawskiej. Nadprogram. Atrakcje KOLOROWA oraz aktualja. Seanse, 4 6, 8 i 10, 15

PANI Zachwytił Nienotowane powdzenie! Wszczęsłatowa slyna gwiazda ekranu

GITTA ALPAR bohaterka i „Bel w Sawoyi” i Gustaw Freilich w najnowszej oper. - komedji pełnej czaru, werwy i humoru „JULIKA”.

CASINO Ostatni dzień. Emocjonująca sensacja Wielki podwójny program!

1) wspaniały film największych emocyj „PORWANO KOBIECĘ” oraz 2) Flap i Flap — (Brat djabła) Tryskający humor i nieszykłe zabawy w sytuacji. Kolosalne napięcie! Porwanie. Najciekawszy spłot wydarzeń

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. Brygida HELM

Niesrównana krząco piękna w arcyfilmie „Książę Woronców” Paryż. Monte Carlo. Riviera. Casina. Gra o miłość. Gra o miliony. W rol. pozost. uroczą Hansi Knottck, W. Birgel i A. Schönhals. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów P. K. P.

Table with columns: Pociągi przychodzące do Wilna, Pociągi odchodzące z Wilna. Sub-columns include Rodzaj poc., Godz., SKAD, KURSuje, DOKAD, KURSuje. Rows list various train lines and schedules.

WARSZAWA Wtorek — 19-V

6.30 Audycja poranna. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koneert południowy. 16.15 Koneert muzyki lekkiej. z udziałem M. Mierzejewskiego. 16.15 Cała Polska śpiewa. 17.05 Odczyt: „Marynarka Wojenna i Flota Handlowa”.

ŁADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych zaopatrzenia zdrowia od odcisków PROW. A. PAKA

Kupno i sprzedaż DO SPRZEDANIA

Folwark 50 h. z zabudowaniami gospodarczymi w okolicy Podbrodzia. Zapytania o szczegóły skierowywać pod adresem p. Podbrodzie maj. Bęczy. J. Bydelska.

JEDYNE FARBY nabyte w składzie Farb Rymaszewskiego MICKIEWICZA 55 dają 100 proc. trwałości.

Lokale

DWA POKOJE z osobnym wejściem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gimnazjalna 4 — 4, tel. 22-48.

Poszukuję pracy

BIEDNA WDOWA z 3-gim dziećmi prosi o jakakolwiek pracę. Mogłaby wziąć drobne szycie domowe, lub jaką obsługę w domu czy biurze. Łaskawe oferty ul. Mickiewicza 17-8.

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, piszę na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

SIOSTRA PIELĘGNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, banie, masaż, kateteryzacja. Miejscowości obcej. M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Kreniowa.

Praca zaopatrowana

GOSPODYNI potrzebna na wieś. Zająć się — Zygmuntowska 12 — 4 od 8 — 9 rano i od 3 — 4 popołudniu.

Różne

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Szulba Obywatelska” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurkiego 4, m. 6 poleca: ekspedjenti z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki pielęgniarki, wychowawczyni, instruktorki szycia i gotowania, poszukuje pielęgniarki i wychowawczyni z ukończeniem seminarjum nauczycielskiego i ochroniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12-tej do 14-tej.

— Ja otworzę, — rzekł Stein, — schowajcie karty.

Zebrał w milczeniu karty i wrzucił do szuflady w stole. Wzrokiem wężo-czym, wpatrywali się w drzwi. Na proggu ukazał się Stein a za nim postać kobieca. Roberik zerwał się, poznając Celinę. Ona zaś usiadła spokojnie na wolnym krześle. — Co to ma znaczyć? — krzyknął Roberik. — Otrzymałam rozkaz przyjechania. Nie wiem, dlaczego zostałam wezwana, ale przyjechałam! — Jak to wszystko się odbyło? — Dostałam depeszę, z rozkazem pójścia o oznaczonej godzinie do pokoju na górę. Odbyło się wszystko tak samo, jak dawniej z tobą. Czemu jesteś taki wzburzony? — Ja nie chcę, żeby ciebie wciągano do tego wszystkiego! — Pst... — uspokajał Stein. — Po-co takie słowa? Możesz drogo zapłacić za nie! — Wszystko mi jedno! Ja nie... Roberik umilkł nagle. Posłyszal, jak trzasnęły na dole drzwi. W pokoju nastała męcząca cisza, oczekiwania. We drzwiach zjawili się człowiek średniego wzrostu, w płaszczu z podniesionym kołnierzem. Spod nisko nasuniętego na czoło kapelusza widać było tylko gęste bakobrody. Przez sekundę stał na progu, badawczym spojrzeniem oglądając kolejno każdego z obecnych. Stein zerwał się i usłużnie podał krze-

sło. Gość położył łaskę ze złotą gałką na stół i usiadł naprzeciw Roberika. — Odkaż to Roberik, — zaczął łodowatym tonem, — przestał wykonywać moje rozkazy? I zaczął klamać przedemną? — Poblady Roberik odpowiedział, z trudem wydobywając ze siebie słowa: — Ja... ja... nie rozumiem... — Zaraz zrozumiesz! Na przyszłość będziesz łaskaw wykonywać moje rozkazy co do jęty w przeciwnym razie będziesz musiał pożegnać się z przyjemnym życiem na wsi. I nie odważ mi się więcej skłamać! Siostry zadnej nigdy nie miałeś. — Oczy Roberika błysnęły, ale nie powiedział nic. Zimny okrutny głos mówił dalej: — Nie obchodzą mnie wcale pańskie przygody miłosne! Ale, kiedy pytam o coś, żądam prawdy! Zapamiętaj to sobie dobrze, w przeciwnym razie będę musiał poszukać sobie innego pomocnika! Zrozumiałe? — Zrozumiałem! — mruknął Roberik. — Doskonale! A teraz do rzeczy. Stein, jutro opuścisz ten dom i zamieszkaż tam, gdzie mieszkałeś w zeszłym roku. Roberik zlikwiduje swój pałac w Kornwalji. Ogłosisz, że się sprze dajesz całe wóir i będziesz czekał na dalsze instrukcje. Może będziesz musiał wyjechać do Wenecji, ale to zdecyduję później. Celina! — Dziewczyna odważnie spotkała spoj-

— Pan kazał mi przyjechać! — powiedział spokojnie. — Tak, mam dla pani sprawę. Będziecie musieli się rozstać z Roberikiem, niestety! — Jestem gotowa! — Do Kornwalji już pani nie wróci. Roberik będzie musiał się obejść, bez pani. A pani obojędnie się, bez pozostawionych w pałacu rzeczy! Wszystko, co pani potrzeba, kupi pani w Londynie. Dzisiaj pojedzie pani... Umilkł i skulił się, jak do skoku: na dole rozległ się gwizd. Do drzwi wejściowych zastukano, potem trzasknęło pod naporem i po schodach zadudniły kroki. — Policja! — jęknął Stein. — Boże! — Tajemniczy gość nie stracił jednak panowania nad sobą: Wstał z krzesła, wziął łaskę i jednym uderzeniem rozbił na drobne kawałki lampę. Pokój pogrążył się w ciemnościach. — Celino! — krzyknął Roberik. — Jestem tutaj! — Chwała Bogu! Myślałem... Policja wpadła do pokoju. Roberik był zbyt mądry, by okazywać sprzeciw. Z pogardliwym uśmiechem pozwolił sobie nalożyć kajdanki na ręce. Ale Stein stracił głowę: krzyczał wyrzywał się; aż trzech policjantów ściągnięto go wkońcu nadół. (D. C. N.)